



BORYS PASZKIEWICZ
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii
ORCID: [0000-0001-9148-2751](https://orcid.org/0000-0001-9148-2751)

Z CHIOS NAD PROSNĘ W WENECKIEJ MASCE. SKARB ZŁOTYCH I SREBRNYCH MONET Z GORZOWA ŚLĄSKIEGO Z XV W.

FROM THE ISLAND OF SCIO TO THE PROSNA RIVER, WEARING
A VENETIAN MASK. A GORZÓW ŚLĄSKI HOARD OF GOLD AND SILVER
COINS FROM THE 15TH CENTURY

ABSTRACT: On the basis of the preserved archival materials, a hoard is reconstructed that had been found in 1896 or 1897 in Gorzów Śląski near the railway station and was not preserved to this day. Official letters and documents make it possible to establish (in general terms) the contents of the hoard and the clay vessel in which it was found, to examine in detail seven gold coins, as well as to determine the time of their hiding after 1431. The coins from the hoard are then placed in the context of the issue and circulation of silver and gold money in Europe as well as in the context of Gorzów Śląski's history.

KEYWORDS: medieval numismatics, archival numismatics, Filippo Maria Visconti, Sigmund of Luxembourg, ducat, florin, Prague groschen, hoard

Burmistrz Gorzowa Śląskiego, z zawodu nauczyciel, Arthur Wieczorek zamieścił w 1905 r. w historyczno-krajoznawczym czasopiśmie „Oberschlesien” artykuł o historii swego miasta. Miał on formę — zwykle praktykowaną w tej epoce — garści słabo powiązanych ze sobą wiadomości z dalszej i bliższej przeszłości. Na koniec artykułu czytamy, „że podczas budowy Gorzowsko-Oleskiej Kolei Wąskotorowej¹ w 1896 r., w pobliżu dzisiejszego budynku dworca kolejowego znaleziono

¹ Linię tę przedłużono w 1899 r. do Praszki, a przebudowano na normalnotorową w 1928 r.; <https://www.atlaskolejowy.net/pl/opolskie/?id=baza&poz=1467> (dostęp: 1 III 2023). Dziś nie istnieje.

w wykopie skarb monet złotych i srebrnych z dawnych wieków. Liczba srebrnych monet wyniosła 466, podczas gdy złotych pozyskano osiem. Monety srebrne były wszystkie groszami praskimi z XIV w., a tak mocno są wytarte, że ich wartość niewiele przewyższa cenę metalu. Z monet złotych siedem sztuk to często występujące węgierskie dukaty króla Zygmunta. Ósma złota moneta jest cekinem Jana Viscontiego, arcybiskupa Mediolanu, wybitym w latach 1349–1354 w Bolonii. Jej wartość została oszacowana na 50 marek przez dyrektora generalnego zarządu Muzeów Królewskich w Berlinie. Wszystkie znalezione monety srebrne i złote znajdują się w przechowaniu magistratu Gorzowa Śląskiego².

Mimo że – jak widzimy – o znalezisku powiadomiono Królewskie Muzea w Berlinie, główną naukową instytucję numizmatyczną Prus, wiadomość o tak ciekawym i bogatym skarbie przedostała się do literatury naukowej w formie szczątkowej. W inwentarzu znalezisk monet z pełnego i późnego średniowiecza w Polsce pióra Stanisławy Kubiakowej jest tylko ogólnikowa notatka o odkryciu przed 1930 r. w śródmieściu Gorzowa Śląskiego skarbu „dukatów” węgierskich³ Zygmunta Luksemburskiego z naczyniem. Wiadomość ta pochodzi ze wzmianki Marka Gedla, który zebrał *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego ze źródeł archiwalnych i muzealnych*⁴. Autorka starała się uzyskać więcej szczegółów, ale, jak napisała: „Nie udało się dotrzeć do źródła informacji M. Gedla. Sam autor stwierdził, iż dane o skarbie zaczerpnął zapewne z dokumentów w Archiwum w Bytomiu (przypuszczamy, że były to duplikaty dokumentacji Landesamt für Vorgeschichte w Raciborzu). Te jednak po zmianie podziału administracyjnego Polski w 1975 r. uległy rozproszению”.

Dzięki uprzejmości dr. hab. Lecha Marka z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego udało się po latach dotrzeć do tych archiwaliów, przechowywanych

² Arthur Wiczorek, *Aus der Geschichte der Stadt Landsberg O.–S., „Oberschlesien”*, 4 (1905), 5, s. 337.

³ W polskiej literaturze naukowej przyjęło się określać węgierskie, czeskie i polskie monety złote z późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, o ciężarze około 3,5 g, mianem „dukatów”. Jest to anachronizm, uformowany w XVIII w., prawdopodobnie pod wpływem ówczesnej terminologii monetarnej. W epoce monety te nazywano „złotymi” bądź „czerwonymi złotymi” (po łacinie *floreni, floreni aurei*, po niemiecku *Gulden, Goldgulden*), gdy termin „dukat” stosowany był dla monet o podobnym standardzie, ale innego pochodzenia. Ze względów stylistycznych będziemy tu używać głównie terminu „floreń”. Podobnym anachronizmem jest stosowanie dla średniowiecznych dukatów weneckich nazwy „cekin”, uformowanej w XVI w.

⁴ Marek Gedl, *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego*, „Opolski Rocznik Muzealny”, 3 (1968), s. 160; Stanisława Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998, nr 322.

obecnie w Muzeum Śląska Opolskiego⁵. Niemal wszystkie są odpisami kancelaryjnymi, wyjątkowo tylko kopiami kalkowymi, ale błędy literowe są na nich poprawiane, a niektóre noszą parafy podpisanych urzędników. Całą rzecz rozpoczęła pismo, które 25 IX 1933 r. magistrat Gorzowa Śląskiego wystosował do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Donosi w nim, że w kasie miejskiej przechowywanych jest od dawna siedem złotych monet z napisem „Ungaria Sigismundi D 6 R – Auro Ladisl K S”. „Były one – pisano dalej – znalezione tutaj w urnie w wykopie”. Władze miasta zapytują więc, czy muzeum znajdzie dla tych monet jakieś zastosowanie, lub czy mogłoby określić ich wartość. Doktor Walther Matthes z muzeum odpisał dopiero po urgensie, 16 listopada, domagając się wiadomości o okolicznościach znalezienia i prosząc o nadesłanie znaleźnika (*Fundstücke*) wraz z naczyniem, jeśli się zachowało. Dopiero 4 grudnia Matthes skierował pismo do Państwowego Męża Zaufania do spraw zabytków archeologicznych prowincji górnośląskiej w Raciborzu, dr. Georga Raschkego, w którym zreferował pytanie magistratu gorzowskiego. Magistrat tymczasem 5 grudnia wysłał pocztą monety do muzeum, wyjaśniając przy tym, że znaleziono je w 1897 r. podczas budowy dworca kolei wąskotorowej na głębokości około 1 m wraz z innymi „urnami” i monetami. Znalezione przedmioty – pisano – przywłaszczył sobie znalazca, jedynie owych siedem monet złotych zostało dostarczonych do magistratu, który teraz chętnie sprzedaje je do muzeum. Przesyłka opóźniła się i zaniepokojeni urzędnicy wymienili między sobą kilka naglących pism, aż 12 II 1934 r. Matthes potwierdził gorzowskiemu zarządowi miejskiemu otrzymanie monet. Miejsce ich znalezienia dostało oficjalny numer stanowiska (*Fundplatz*) 2 na terenie miasta. Ten sam muzealnik zawiadomił jednocześnie Raschkego, że monety rozpoznaje rzeczoznawca. Adnotacja podpisana 7 kwietnia przez pracownika muzeum o nazwisku Mijalski stwierdzała, że złoto w monetach zostało wycenione u Krügera na ulicy Tarnogórskiej (Tarnowitzerstraße, dziś ul. Jainty) w Bytomiu na około 60 reichsmarek⁶. Muzeum 23 kwietnia wysłało monety do Raschkego. Ten zaś cztery dni później zawiadomił Zarząd Miejski w Gorzowie, że gotów jest kupić je dla muzeum za

⁵ Archiwum Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Dział Archeologiczny, Fundakten, Landsberg Kr. Rosenberg, s. 6–24, 32–33, 38, 41.

⁶ Raschke w piśmie z 27 IV 1934 r. powołuje się na tę wycenę jako dokonaną przez jubilera. Według książki adresowej Bytomia z 1937 r. Wilhelm Krüger przy Tarnowitzerstraße 11 był jednak zegarmistrzem (*Adreßbuch Beuthen O.–S. einschließlich der Gemeinden Bobrek–Karf, Mechtal und Martinau*, Beuthen O.S. 1937, s. 77). Nie odbiera mu to kompetencji, gdyż zegarmistrze w XX w. często handlowali metalami szlachetnymi, a także numizmatami.

60 reichsmarek, jako cenne świadectwo z czasów wojen husyckich. Sześć monet przypisał królowi Zygmuntowi, siódmą uznał za „zupełnie niejasną”, wymagającą rozpoznania przez biegłego numizmatyka. Burmistrz Gorzowa przyjął 17 maja proponowaną cenę. Przypuszczalnie wkrótce po zakupie, gdy monetom nadano numery katalogowe R.13-17:1934, sporządzono ich w miarę szczegółowe opisy, pozbawione wszelako atrybucji i danych pomiarowych. Z nieznanых powodów jednak monety nigdy do muzeum nie wróciły⁷.

Sprawa atoli nie skończyła się na tym, bo 8 II 1936 r. nauczyciel Klonek⁸ z Ligoty Oleskiej zawiadomił dr. Franza Pfützenreitera w Bytomiu, że pani DR. (?) Gritschker z Gorzowa przekazała mu „małe naczynie średniowieczne”, znalezione w ziemi podczas budowy gorzowskiego dworca kolejowego. Naczynie zawierało przy odkryciu monety złote, które zabrał burmistrz Blaschguda⁹, i pani Gritschker nie znała ich dalszych losów. Klonek opisał naczynie: wysokość 8 cm, średnica podstawy 4 cm, największa wydętość brzuśca 7 cm, toczone na kole, mocno wypalane, dźwięczące, barwy żółtej, u nasady szyjki zdobione malowaną, ciemnobrązową linią, pięć podobnych linii przebiega skośnie od największej wydętości w górę (? – „von größter Bauchwölbung schräg nach oben verlaufend”). Z listu Raschkego z 22 XII 1937 r. (więc po blisko dwu latach) dowiadujemy się, że Klonek przesłał mu naczynie niewiele wcześniej. Ze względu na czerwono malowany ornament Raschke uznał je za bardzo ważne.

⁷ W księdze inwentarzowej Muzeum Górnosląskiego w Bytomiu z 1934 r. nie ma wpisu dotyczącego tego zakupu. Sygnatura „R.” świadczy, że monety zostały wpisane do księgi Krajowego Urzędu Prehistorii w Raciborzu (za te wiadomości bardzo dziękujemy pani Dorocie Podymie z tegoż muzeum).

⁸ Bez wątpienia August Klonek, od 1921 r. kierownik szkoły, który założył w Ligocie Oleskiej muzeum regionalne, zniszczone przez Moskali w 1945 r. (Jom, *Spisali ją nauczyciele*, <https://nto.pl/spisali-ja-nauczyciele/ar/4003423>; <https://echaswantewita.blogspot.com/2014/03/kamienne-miejsce-poganskiego-kultu-w.html>; <https://www.naszlaku.com/ligota-oleska/>; dostęp: 1 III 2023).

⁹ Burmistrzem Gorzowa w latach 1885–1900 był Theodor Ziegenhorn, zmarły na urzędzie. Jego następcą od 1901 r. był znany nam już Arthur Wiczorek. Blaschguda (imienia nie udało się ustalić; to rzadkie nazwisko występowało w okolicach Lublińca w pisowni Błaszku lub Błaszguda, natomiast w Wierzbicicach pod Nysą jako Blaschgude), wcześniej skarbnik (rendant) miejski, został burmistrzem Gorzowa dopiero w 1906 r. i pełnił ten urząd aż do czasów dyktatury narodowo-socjalistycznej. W 1933 r. zastąpił go Hans Schramm, powiatowy działacz partyjny z Olesna, który podpisał pismo w sprawie skarbu z 3 II 1934 r. (*Familien-Nachrichten*, „Deutscher Reichs-Anzeiger und Königlich Preußischer Staats-Anzeiger”, nr 247 z 17 X 1900, s. nlb. 4; *Wiadomości potoczne*, dodatek do „Górnoślązaka”, nr 99 z 2 V 1906, s. 2; Rolf Jehke, *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874–1945*, <http://www.territorial.de/obschles/rosenbos/landsbg.htm>; dostęp: 1 III 2023). W pozostałych dokumentach *Bürgermeister* występuje anonimowo. Gritschkerową zawiodła więc pamięć – widocznie po blisko 30 latach sprawowania urzędu Blaschguda jawił się jako burmistrz „od zawsze”.

Zdjęcia monet nie zachowały się w opolskim muzeum, ale ich opisy pozwalają na stosunkowo dokładne określenie. Opisy te wykonano na maszynie do pisania, co powodowało ograniczenia w użytych znakach, jednak gmerki zostały dorysowane ręcznie, a to świadczy o staranności anonimowego autora i maszynistki sporządzającej odpis oraz dodaje wiarygodności tym zapiskom. Powtarzamy je tutaj literalnie, opatrzone ustalonymi na ich podstawie naukowymi określeniami monet.

Monety przesłane 5 XII 1933 r.¹⁰

Węgry, Zygmunt Luksemburski (1387–1437), floreny

1–2. Koszyce, komornicy (*comites camerae*) Jakub i Krystian, 1402–przed 1410 (por. ryc. 1).

2 Goldmünzen R.13:34

*Vorderseite*¹¹: *Stehender König im Krönungsornat*

*Umschrift: AUS.REX.S.LADISL*¹² I A¹³

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt. (böhm. Löwe)

Umschrift: SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA +

Lengyel¹⁴ 18/46–46a (?).

3–4. Buda (?), komornik Ulrich Kamerer, ok. 1411–1424¹⁵ (por. ryc. 2).

2 Goldmünzen R.14:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat.

Umschrift: AUS.REX.S.LADISL. ⚔

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.+

Lengyel 18/3.

¹⁰ Każda karta z opisem (s. 18–20) ma nagłówek: *Landsberg Krs. Rosenberg Fundplatz 2* i wyrysowany ręcznie czarnym tuszem symbol epoki – dwa przyległe trójkąty. Ten sam symbol narysowano na mapie (zob. ryc. 11).

¹¹ Awersy i rewersy są w opisach florenów węgierskich zamienione.

¹² Legendy odczytano od dołu (jak na monetach z XX w.) zamiast od góry; winno być S.LA-DISL–AVS.REX. Przed odczytem umieszczono tu jeszcze *V.S.*, co jest raczej zbędnym powtórzeniem określenia *Vorderseite* niż elementem legendy.

¹³ Nie było florenów z takimi literami. Sądźmy więc, że jako A odczytano zamknięte C (zob. ryc. 1).

¹⁴ Lengyel – András Lengyel, *Gold Book 1325–1540*, English revised edition, Budapest 2013.

¹⁵ Data końcowa według: Marek Budaj, Luboš Polanský, *Uherské středověké dukáty ze sbírky Národního muzea. Zlaté ražby od Karla I. Roberta z Anjou po Jana I. Zápoiského (1325–1540)*, Praha 2020, s. 62.

5. Buda (?), komornik Ulrich Kamerer, ok. 1411–1424 (por. ryc. 3).

1 Goldmünze R.16:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat

Umschrift: AUS.REX.S.LADISL. U 

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: + SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.

Lengyel 18/5.

6. Floren, Krzemnica, komornik János Siebenlinder, 1431–1437 (por. ryc. 4).

1 Goldmünze R.15:34

Vorderseite: Stehender König im Krönungsornat

*Umschrift: AUS.REX.S.LADISL K S*¹⁶

Rückseite: Wappen in 4 Felder geteilt (böhm. Löwe)

Umschrift: + SIGISMUNDI.D.G.R.UNGARIA.

Lengyel 18/21.

Chios, Filip Maria Visconti, książę Mediolanu (1412–1437) i pan Genui (1421–1435)

7. Dukat, 1421–1436 (por. ryc. 5).

1 Goldmünze R.17:34

Vorderseite: St. Petrus stehend, neben ihm knieender König.

*Umschrift: .S.PETRUS DME IOLANI*¹⁷
D
V

Rückseite: stehender Christus im Sternenkranz

*Umschrift: PEOISISTEDVIII.*¹⁸

Gamberini¹⁹ 52.

¹⁶ Na S powinna być zatknięta pięciolistna roślina, czego jednak w opisie nie odnotowano. Tę samą monetę opisano przykładowo w piśmie Magistratu Gorzowa Śląskiego do Muzeum Górnośląskiego z 25 IV 1933 r.

¹⁷ Pod dolnym V winna być jeszcze litera X w formie skośnego krzyżyka. Opisujący uznał ją widocznie za ornament. W wyrazie *Mediolani* litera d była nieczytelna.

¹⁸ Pierwszej części legendy (SIT TXPEDATQTV — *Sit Tibi Christe datus quem Tu...*) nie przepisano, przypuszczalnie z powodu słabej czytelności. Reszta brzmiała prawdopodobnie REGISISTEDVCAT (...*regis iste ducatus*). Zakończenie DVCAT bywa na tych monetach niewyraźne.

¹⁹ Gamberini – Cesare Gamberini di Scarfèa, *Appunti di numismatica veneziana. Repertorio di nozioni indispensabili per l'essata classificazione delle monete di Venezia o di tipo veneziano*, Bologna 1963.

Podobnie jak archiwista z raciborskiego Landesamt für Vorgeschichte, który w 1943 r. połączył odpis wiadomości burmistrza Wieczorka z 1905 r. ze sprawą zakupu siedmiu monet złotych z Gorzowa w 1934 r. i przekazu naczynia glinianego z Ligoty trzy lata później, nie mamy wątpliwości, że chodzi w nich o to samo znalezisko, dokonane w Gorzowie w 1896 lub 1897 r. Nie wszystkie jednakże dane są zgodne. Obecność naczynia Wieczerek mógł wprawdzie pominąć jako nieważną lub oczywistą, ale jego zdaniem skarb składał się z 466 monet srebrnych i ośmiu złotych, które jeszcze w 1905 r. były przechowywane w całości w gorzowskim magistracie. To zgadza się np. z wiadomością Gritschkerowej z 1936 r., że znalezisko przejął burmistrz (w istocie jednak Ziegenhorn, nie Blaschguda, a zrobił to – jak widzimy – urzędowo). W 1933 r. zostało przecież z tego tylko siedem monet – wprawdzie złotych – i urzędnicy magistracy nie wiedzieli (lub zataili), że była to tylko resztką skarbu. Zaginęła też sporządzona w Berlinie ekspertyza i wycena (przypuszczalnie nieograniczona do najciekawszego egzemplarza): w gorzowskim magistracie nie wiedziiano, co to za monety, a nawet wiadomość, skąd się tam wzięły i że pierwotnie było ich dużo więcej, pojawiła się dopiero po kilku miesiącach. Znalezisko złotych monet musiało być głośne i nawet jeśli zaginęły dokumenty, ktoś mógł sobie o tym przypomnieć – być może, stąd wzięła się rozbieżność jednego roku w dacie odkrycia. Wiadomość, że monety przywłaszczył sobie dawno temu znalazca, jest w świetle relacji Wieczorka fałszywa. Przypuszczalnie wymyślono ją, by zapobiec urzędowemu śledztwu w sprawie stwierdzonego braku w kasie miejskiej. Pojawienie się garnka dopiero w roku 1936 zgadza się z tym, że wcześniej drogą urzędową nie dało się znaleźć naczynia ze skarbu, choć Matthes upominał się o nie. Widocznie burmistrz pozostawił garnek znalazcy.

To, że w 1933 r. florenów węgierskich było o jeden mniej niż w 1905, nie dziwi, ale zaskakuje rozbieżność w określeniu monety włoskiej: w 1934 r. w skarbie był wprawdzie dukat (cekin) Viscontiego, ale innego Viscontiego i z zupełnie innej mennicy. A wszak pierwszej ekspertyzy dokonano w wiodącej niemieckiej instytucji numizmatycznej, powinna więc zasługiwać na wiarę. Zwraca przy tym uwagę dziwaczne sformułowanie Wieczorka o liczbie monet złotych („Die Zahl der Silbermünzen betrug 466 Stück, während an Goldmünzen 8 Stück in diesseitigen Besitz kamen”), sugerujące chyba, że mogło ich być pierwotnie w skarbie więcej, ale tylko osiem udało się zgromadzić. Czy więc w 1905 i w 1934 r. mowa była o tej samej monecie, czy może w 1933 r. została ujawniona inna część tego samego skarbu, z inną monetą włoską, tą, która dla Raschkego była „zupełnie niejasna”?

Jan Visconti, arcybiskup Mediolanu w latach 1342–1354, był rzeczywiście od 1350 r. panem nominalnie papieskiej Bolonii, a zarazem panem (*signore*) Mediolanu²⁰. Znanе są jego srebrne monety bite w mennicy bolońskiej²¹, ale nie złote, więc określenie publikowane w 1905 r. przez Wieczorka było błędne. Jego autor, berliński specjalista (czyżby sam Julius Menadier, wówczas już profesor i od 1898 r. dyrektor Gabinetu Numizmatycznego²²), oparł się na bardzo rzadkiej, ale przestarzałej już wtedy pracy Federico Schweitzera *Zecchino di Tipo veneto dell'arcivescovo Giovanni Visconti, Signore di Milano (1349–1354)*. Autor opisał tam i zilustrował następujące naśladownictwo²³ dukata: „Ha della parte del Santo con lettere sovrapposte S. PETRUS e lungo l'asta DUX, dalla parte del duce genuflesso D(ominus) MEDIOLA..., e nel rovescio la solita figura del Redentore e la solita leggenda”. Schweitzer hipotetycznie przypisał je właśnie arcybiskupowi i panu Mediolanu, Janowi Viscontiemu, w latach 1349–1354 w Bolonii²⁴. Niewątpliwie chodziło o taki sam okaz, jak ten, który opisano w opolskich aktach. Hipoteza Schweitzera nie została wszelako zaakceptowana i już w 1880 r. w katalogu aukcyjnym zbioru Giancarlo Rossiego pojawiła się prawidłowa atrybucja takiej monety do Chios z czasów Filipa Marii Viscontiego²⁵. Istotnie zatem w 1933 r. urzędnicy magistracy z Gorzowa Śląskiego znaleźli w sejfie resztkę skarbu, opisanego

²⁰ Danuta Quirini-Popławska, *Italia i basen Morza Śródziemnego w latach 1204–1453*, [w:] *Wielka historia świata*, t. 5: *Późne średniowiecze*, red. Krzysztof Baczkowski, Kraków–Warszawa 2005, s. 183.

²¹ [Wiktor Emanuel III], *Corpus Nummorum Italicorum*, vol. 10: *Emilia*, t. 2, Roma 1927, s. 8.

²² Arthur Suhle, *Julius Menadier †*, „Berliner Museen”, 60 (1939), 2, s. 34–38.

²³ Naśladownictwem nazywamy monetę niosącą zbieżne figury i mającą podobny lub nieco zredukowany standard kruszcowy, różniącą się jednak od oryginału legendą, zwykle wskazującą rzeczywistego emitenta. Zob. William R. Day, *Early imitations of the gold florin of Florence and the imitation florin of Chivasso in the name of Theodore I Paleologus, Marquis of Montferrat (1306–1338)*, „The Numismatic Chronicle”, 164 (2004), s. 184.

²⁴ Pracę opublikowano w zbiorze: Federico Schweitzer, *Notizie peregrine di numismatica e d'archeologia. Mittheilungen aus dem gebiete der Numismatik & Archaeologie*, t. 3, Trieste–Berlino 1856, s. 65–70; ilustracja: Tav. II: 5.

²⁵ *Catalogo delle monete italiane medioevali e moderne componenti la collezione del Cav. Giancarlo Rossi di Roma* [...], Roma 1880, s. 371–372, nr 4790. Autorem tej atrybucji był przypuszczalnie współwydawca katalogu Giulio (Jules) Sambon, wybitny numizmatyk włosko-francuski. Nie było to przecież ostatnie słowo nauki na ten temat, gdyż jeszcze kilka lat przed odkryciem w Gorzowie Alfred Nagl (w pracy *Über eine Mailänder Goldmünze nach dem Typus des Venezianer Dukatens*, „Numismatische Zeitschrift”, 23 [1891], s. 181–190) dowodził błędnie, że monety te wybito w Mediolanie w 1395 r. z okazji wyniesienia ówczesnego seniora miasta, Jana Galeazzo Viscontiego, do rangi księcia. Numizmatycy z berlińskiego muzeum najwidoczniej nie znali obu nowszych publikacji.

w 1905 r., a wydobytego w 1896 raczej niż w 1897 r. przy budowanym w tym mieście dworcu kolejowym.

Co się tyczy znanych tylko ze wzmianki Wieczorka „groszy praskich z XIV wieku”, „mocno wytartych” (znamiennie, że nie odczytano na nich imienia króla), możemy jedynie domyślać się, że był to typowy zespół groszy Wacława IV (1378–1419) – może z niewielką domieszką monet poprzednika. Monety te są zwykle wybite bardzo niestarannie i w oczach niedoświadczonych badaczy wyglądają na wytarte (por. ryc. 6).

W rezultacie tych ustaleń do katalogu skarbu z Gorzowa dopisać musimy następujące monety zaginione między 1905 a 1933 r. z kasy miejskiej:

8. Węgry, Zygmunt Luksemburski (1387–1437), floren nieznaney odmiany, 9–474. Czechy, Wacław IV (i może Karol I), grosze praskie.

*

Przegląd zawartości skarbu zaczniemy od monet węgierskich. Od około 1328 r. wydobywane w Karpatach złoto otrzymywało w mennicach formę monety wzorowanej na florenckim florenie pod względem standardu, a przez pewien czas także pod względem przedstawień (lilia i stojący na wprost św. Jan Chrzciciel). Dlatego też monety węgierskie zwane były do końca XV w. *floreni* (*forint*) lub po prostu złotymi (po niemiecku *Gulden*). Za czasów Ludwika I przedstawienia florenckie zostały zastąpione narodowymi. Wszystkie złote (floreny) węgierskie ze skarbu z Gorzowa nosiły imię Zygmunta Luksemburskiego (wyłącznie jako króla węgierskiego; na monetach węgierskich nie uwzględniono osiągnięcia przez władcę innych godności poza Węgrami). Należały do typu ze św. Władysławem na rewersie, a na awersie z tarczą, na której węgierskie Rzeki (pasy) są skwadrowane z czeskim Lwem. András Lengyel datuje początek emisji monet tego typu na 1398 r., dopuszczając, że przez kilka lat bito równocześnie dwa typy (wraz ze starszym, z brandenburskimi Orłami). Idziemy tu jednak za ugruntowaną w literaturze opinią Marka Budaja i Luboša Polanskiego, sądząc, że zmiana typu była następstwem uzyskania przez Zygmunta stanowiska regenta Czech w lutym 1402 r.²⁶ Trzy spośród sześciu opisanych złotych węgierskich ze skarbu, więc połowa, nosiły gmerk komornika Ulricha Kamerera z Norymbergi (ryc. 2–3), szczególnie często spotykany na tych monetach. Konwencjonalnie przypisywane są stołecznej

²⁶ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 58 i 60. Za końcem 1402 r. jako początkiem emisji florenów z lwami opowiada się ostatnio Márton Gyöngyössy, *Orlice a lev. Heraldická reprezentácia kráľa Žigmunda na minciach a kachliciach*, „Denarius”, 9 (2021), s. 42–49.

mennicy budzińskiej, ale zdaniem Budaja i Polanskiego okazy z samym gmerkiem, bez dodatkowej litery, mogły być bite w wielu mennicach. Monety z dodatkowym znakiem *V*, jak jeden ze złotych z Gorzowa, są rzadsze²⁷. Naszym zdaniem może to być inicjał imienia komornika. I w tym przypadku lokalizacja mennicy w Budzie jest raczej umowna. Do pospolitych należą bite w Koszycach złote węgierskie z literami *IC*²⁸ (ryc. 1). Lengyel przypisuje je nieznanemu komornikowi w całym okresie bicia tego typu (jego zdaniem więc 1398–1437), mimo że dawniejsza literatura rozwiązuje te litery jako inicjały imion znanych ze źródeł komorników koszyckich, *Jacobus* i *Christianus*, przed 1410 r.²⁹ Nie znamy powodu, by odrzucać to rozwiązanie. To prawda, że takie znaki występują również na kwartingach, bilonowych monetach węgierskich króla Zygmunta, bitych w latach 1430–1437, ale mennictwo złote miało odrębną administrację.

Moneta wyspy Chios (ryc. 5) reprezentowała konkurencyjny w stosunku do florenów nominal – wywodzącego się z Wenecji dukata. Standard dukatów i florenów był zasadniczo taki sam, ale monety weneckie i ich naśladownictwa przedstawiały na awersie klęczącego władcę otrzymującego proporzec od świętego patrona (w Wenecji byli to: św. Marek podpisany *S M VENETI* – *Sanctus Marcus Venetiarum* – i doża podpisany imieniem i nazwiskiem), a na rewersie pełną postać Chrystusa w mandorli, otoczoną legendą (w skrótach) *Sit Tibi Chryste datus quem tu regis iste ducatus*³⁰ (ryc. 7). Już w 1319 r. władze Wenecji zmagaly się z chioてńskimi fałszerstwami srebrnych groszy swego miasta³¹. Wyspa Chios, światowy eksporter mastyksu, na mocy traktatu z Nimfeum w 1261 r. wpadła w ręce genueńczyków, a po różnych zawirowaniach powróciła pod ich panowanie w 1346 r. Genueński gubernator (*podestà*) otrzymał w rok później prawo bicia monety srebrnej o dowolnej stopie w imieniu gminy genueńskiej i ze stosownymi napisami. Później zarząd wyspy i mennictwa przeszedł do kompanii wielkich kupców genueńskich, La Maona di Chio. W 1373 r. w porozumieniu Genui z nową Maoną, kierowaną przez rodzinę Giustiniani, ograniczenie mennictwa do srebra zostało usunięte, o stemplu jednak postanowiono, „quod moneta que cudetur et stampietur

²⁷ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 30 i 62.

²⁸ *Ibidem*, s. 30.

²⁹ Emil Petáček, *Dejiny mincovania v Košiciach*, Košice 1986, s. 46 i 154–155.

³⁰ O dukatach i ich naśladownictwach pisze wnikliwie a zwięźle Ryszard Kiersnowski, *Wielka Reforma Monetarna XIII–XIV w.*, cz. 1, Warszawa 1969, s. 95–99.

³¹ Alan M. Stahl, *Zecca. The mint of Venice in the Middle Ages*, Baltimore–London–New York 2000, s. 241.

in insula Chij stampiatur et formetur cum litteris et figuris monete Janue vel cum figura domini ducis Janue [...]”³².

Choć wrogość genueńsko-wenecka była stałym elementem polityki wschodniego Śródziemnomorza, już przed 1381 r. Maona biła na Chios dukaty z imionami weneckich dożów. Początkowo, podobnie jak oryginały, były praktycznie z czystego złota, lecz już w 1398 r. ich jakość odpowiadała tylko 70% standardu weneckiego. Ta emisja jest objaśniana jako element wojny gospodarczej z Wenecją lub skutek renomy, jaką miały weneckie dukaty³³; obie przyczyny nie wykluczają się przecież wzajemnie. Fałszywe lub naśladowcze dukaty bili w XIV w. władcy innych wysp Morza Egejskiego: Mityleny i Rodos, a na stałym lądzie Seldżucy, władcy Morei i Foglia (Focea) Vecchia w Jonii – oraz niezidentyfikowani, anonimowi fałszerze³⁴. Dopiero około 1415 r. umieszczono na złotych monetach Chios napis T DVX IANVE – inicjał imienia i tytuł doży genueńskiego, Tomasza Fregoso (lub Campofregoso, 19. i 21. doża, 1415–1421 i 1436–1442), nie zmieniając jednak weneckiego typu³⁵. Zamiast imienia św. Marka wpisano imię św. Wawrzyńca, patrona genueńskiej katedry: S LAVRETI.

W 1421 r. Genuę opanował książę Mediolanu, Filip Maria Visconti, i przybrał tytuł pana (*signore*) tego miasta. Podjął też we własnym imieniu rywalizację z Wenecją. Gdy jednak genueńska flota we wspólnym zwycięstwie pod Ponżą w 1435 r. pojmała króla Aragonii, Alfonsa V Wielkodusznego, a Visconti go uwolnił, Genua zbuntowała się przeciwko księciu, powracając do republikańskiej formy rządów. Jako władca Genui Filip Maria wybijał tam *genovini*, monety o standardzie dukata, ale z tradycyjną genueńską ikonografią, ze swoim imieniem i tytułem: F M DVX MEDIOLANI D IAN³⁶. Na Chios natomiast Maona, kierowana przez

³² Ioanna N. Koukouni, *Coins and Seals in Byzantine and Genoese Chios (fifth-sixteenth centuries)*, [w:] *Ege Dünyası Liman Kentleri Sikke, Mühür ve Ağırlıkları*, red. Ceren Ünal et al., Manisa 2018, s. 170–171; Andreas D. Mazarakis, *Il Ducato di Venezia e le sue imitazioni nell'Oriente Latino tra il XIV e il XVI secolo*, traduzione di Georgios Magkanaris, a cura di Monica Baldassarri, Genova 2018 (Quaderni della Società Ligure di Storia Patria, 5), s. 23.

³³ Koukouni, *Coins and Seals*, s. 172; Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 24–25.

³⁴ Herbert E. Ives, *The Venetian Gold Ducat And Its Imitations*, ed. and annotated by Philip Grierson, New York 1954 (Numismatic Notes and Monographs, 128), s. 18–28; Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 24–25, 91.

³⁵ Donald Michael Metcalf, *Coinage of the Crusades and the Latin East in the Ashmolean Museum Oxford*, London 1995, s. 292–293; Ives, *The Venetian*, s. 22.

³⁶ William R. Day Jr., Michael Matzke, Andrea Saccocci, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum, Cambridge*, vol. 12: *Italy (I) (Northern Italy)*, Cambridge 2016, s. 293, 892.

członków rodziny Giustiniani, kontynuowała naśladowanie dukatów weneckich o zawartości 66–87% złota, wskazując jednak Viscontiego jako księcia Mediolanu, tak jak widzimy to w opisie monety z Gorzowa: S[*anctus*] PETRVS, D[*ux*] MEDIOLANI, DVX [*Ianuae*] (rewers został zgodny z weneckim oryginałem, choć w gorszym stylu)³⁷. Mimo że święty Marek został na Chios przemianowany na świętego Piotra, nie otrzymał podstawowego atrybutu – kluczy. Ta postać mogła nawiązywać do innych popularnych dukatów, tzw. senackich, bitych w Rzymie, o których będzie jeszcze mowa. Bardzo podobne monety, lecz o pomyłonych napisach, wybijali też Turcy osmańscy (ryc. 8). Badacze przedmiotu różnią się w ocenie, jaki stopień degradacji legend odróżniać ma takie tureckie naśladownictwo drugiego stopnia. Idziemy tu za niedawno wyrażoną opinią Andreasa Mazarakisa, że za wyroby chioteńskie uznać trzeba egzemplarze z poprawną legendą awersu, tzn. z imieniem św. Piotra i tytułami F. M. Viscontiego³⁸. Moneta z Gorzowa, którą znamy nie ze zdjęcia nawet, a jedynie z opisu, miała takie właśnie cechy awersu. Na jej rewersie odczytano końcówkę legendy: DVIII zamiast DVCAT, co prawdopodobnie odnosi się do formy zapisu znanej z egzemplarza przedstawionego na ryc. 5.

Zdecydowanie przeważały liczbowo w skarbie monety srebrne, określone ogólnie jako silnie wytarte grosze praskie z XIV w. Ten gatunek monety został wprowadzony w Czechach w 1300 r., a mimo nominału zawierającego nazwę Pragi (zapisanego również na monetach w postaci GROSSI PRAGENSES), bity był – z rzadkimi wyjątkami – w Kutnej Horze, przy tamtejszych kopalniach srebra i miedzi. Czasy Wacława IV, z których pochodziły wszystkie lub prawie wszystkie znalezione w Gorzowie monety, to początek upadku znaczenia tej waluty, przez sto lat będącej głównym pieniądzem Europy Środkowej. W dobie powszechnego niedostatku srebra wszakże ich miejsca nie mogła zająć inna srebrna moneta międzynarodowa, co doprowadziło na Śląsku do wzrostu znaczenia lokalnej monety drobnej i permanentnego kryzysu monetarnego³⁹. Po śmierci Wacława IV w 1419 r. wybijano grosze kilka jeszcze lat pod jego imieniem, m.in. w Pradze. Dziś już

³⁷ Ives, *The Venetian Gold Ducat*, s. 22–23; Koukouni, *Coins and Seals*, s. 170–172, 180 (błędna ilustracja); Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 91.

³⁸ Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 27.

³⁹ Borys Paszkiewicz, *Silesiorum moneta, czyli mennictwo śląskie w późnym średniowieczu (1419–1526) z katalogiem monet śląskich, kłodzkich i łużyckich z lat 1327–1526*, Wrocław–Warszawa 2021 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 3), s. 210.

udaje się je rozróżniać, przynajmniej hipotetycznie⁴⁰, ale ponieważ monety z Gorzowa nie zachowały się ani nie zostały szczegółowo opisane, nie możemy tego zrobić w badanym skarbie.

*

Zebrawszy wiadomości o składzie skarbu, jego ukrycie musimy umieścić po 1431 r. na podstawie najmłodszego florena węgierskiego ze znakiem komornika Jánoša Siebenlindera z Krzemnicy. Nie jest to jednak data bardzo precyzyjna, ponieważ w kolejnych latach nie było masowych emisji nowych monet, które by odpowiadały zgromadzonym w Gorzowie pieniądzom, i skarb mógł zostać ukryty kilka lat później. Ponieważ w kolekcje Mikołaja Gramisa w latach 1437–1438 floren węgierski wyceniano na 27–28 groszy⁴¹, możemy przyjąć średnią cenę florena na Śląsku jako 27,5 groszy czeskich. Dukat wenecki uważany był za monetę tej samej wartości (choć chiońskie naśladownictwo, gdyby je rozpoznano, nie osiągnęłoby pełnej ceny). W ten sposób złota część skarbu odpowiadałaby kwocie 220 groszy, a łączna wartość skarbu to 686 groszy, czyli – wedle ówczesnego śląskiego systemu monetarnego – 14 grzywien polskich i 14 groszy. Złoto stanowiło zatem niespełna 1/3 ogólnej wartości skarbu (jeśli, rzecz jasna, dane podane przez Wieczorka odpowiadają pierwotnej wielkości znaleziska). Była to wówczas wartość 1,5–3 koni wierzchowych lub niespełna łanu ziemi⁴², ale też niewielkiego lub zniszczonego domu w uboższym kwartale Pragi⁴³, można więc przypuszczać, że w skali małego, pogranicznego miasteczka był to liczący się kapitał.

*

Całkowite zaprzepaszczenie dobrze datowanego, późnego zespołu groszy praskich jest sporą stratą dla nauki. Pomogłyby one rozpoznać emisję monet tego gatunku w czasach husyckich. Ale i bez nich znalezisko gorzowskie jest niezwykle interesujące. Jeśli bowiem oprzemy się na chronologii węgierskich florenów, będzie to najpóźniejszy masowy skarb groszy praskich ze Śląska, ukryty już w czasach, z których znaleźliśmy tu wyłącznie duże skarby lokalnej monety drobnej – lub złotej.

⁴⁰ Jiří Hána, *Pražské groše Václava IV. z let 1378–1419*, Plzeň 2003; Paweł Milejski, *Analiza numizmatyczna*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb walbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 95–97; Borys Paszkiewicz, *Wnioski*, [w:] *ibidem*, s. 179–181.

⁴¹ Borys Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 75–76.

⁴² Józef Szwaagrzyk, *Szerokie grosze praskie na ziemiach polskich 1302–1547*, „Ze skarbca kultury”, 18 (1967), s. 114–116.

⁴³ Budaj, Polanský, *Uherské středověké dukáty*, s. 115–117.

Jest to jednocześnie drugi lub trzeci w chronologii skarb z tej ziemi, w którym grosze połączono z monetą złotą⁴⁴. Najstarszy był bowiem skarb Środa Śląska II (z 1988 r., porzucony prawdopodobnie w 1348 r.). Znalaziono też w 1901 r. skarb przypuszczalnie podobnego jak w Gorzowie rodzaju, choć mniejszy, w miejscowości określonej jako „Schönau bei Liegnitz”, co zostało w polskiej literaturze odniesione do osady Łąkotka, wcielonej tymczasem do Legnicy (nazwa już zanikła)⁴⁵, w istocie jednak dotyczyło raczej Szunowa (dzisiejszej Świerzawy)⁴⁶. Znalaziono tam „4 Gold- u[nd] 80 Silbermünzen, erstere von K[önig] Sigismund v[on] Ungarn † 1437”⁴⁷. Skarb z Gorzowa wskazuje, że „monety srebrne” z Schönau to prawdopodobnie również grosze praskie i był to podobny zespół monet, łączący stosunkowo znaczną kwotę w groszach z podobnej wielkości gotówką w złocie. Poza tym bowiem węgierskie floreny króla Zygmunta tworzyły na Śląsku małe zespoły (z jednym wyjątkiem skarbu spod Skorogoszcza, liczącego 180 złotych monet) lub znaleziska pojedyncze, a w zespołach nie towarzyszą im inne monety złote. Nie wiemy wprawdzie, jaką późnośredniowieczną monetę złotą znaleziono pojedynczo w Baborowie⁴⁸ (ściśle biorąc, był to obszar enklawy morawskiej), czy w zespołach w Groszowicach i Sławięcicach⁴⁹. Nie wiemy też, czy ze średniowiecza pochodził dukat wenecki znaleziony pojedynczo pod Kątami Wrocławskimi i następnie przetopiony, choć tak wynikałoby z kontekstu opisu znaleziska⁵⁰. Być może poszukiwania archiwalne przyniosą nam jakieś wiadomości i o tych znaleziskach. Poza tym ostatnim i poza dużo wcześniejszym egzemplarzem ze Środy Śląskiej II nie znamy średniowiecznych dukatów weneckich, prawdziwych bądź naśladowczych, ze Śląska. Tylko częściowo ów monopol złotych węgierskich

⁴⁴ Przegląd skarbów groszy praskich na Śląsku zob. Milejski, *Analiza numizmatyczna*, s. 92–94.

⁴⁵ Kubiak, *Znaleziska*, nr 485.

⁴⁶ Por. np. *Jahres-Bericht über das Bestehen und Wirken des naturhistorischen Vereins im Jahre 1856*, „Bericht des Naturhistorischen Vereins in Augsburg”, 10 (1857), s. 17. W literaturze odnotowano wiadomość o rozproszonym skarbie ze Świerzawy, z nieznannej epoki, zob. Marta Męcłewska, Andrzej Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, nr 2066.

⁴⁷ *Funde und Ausgrabungen*, „Blätter für Münzfreunde”, 36 (1901), 8–9, s. 225.

⁴⁸ *Neue Bodenfunde*, „Altschlesische Blätter”, 12 (1937), 1–2, s. 65.

⁴⁹ Kubiak, *Znaleziska*, nr 336/I, 693/I (znaleziska z miejscowości Ehrenforst-Forst i Oberförsterei Althammer chyba słusznie potraktowane jako jedno).

⁵⁰ A.K., *Alterthumsfunde aus Ober-, Mittel- und Nieder-Schlesien*, „Rübezahl. Schlesische Provinzialblätter”, Neue Folge 12 (1873), 3, s. 138; Kubiak, *Znaleziska*, nr 926. Zdarzały się również nowożytnie znaleziska pojedynczych cekinów weneckich na Śląsku (zob. ryc. 10).

może wyjaśnić ta okoliczność, że były one walutą opłacania wojsk zaciężnych walczących o tron czeski dla Zygmunta Luksemburskiego w wojnach husyckich⁵¹.

W każdym razie za wojennymi zaciągami króla Zygmunta jako powodem napływu monety złotej na Śląsk przemawia to, że podobny monopol złotych węgierskich widzimy w skarbach morawskich, a zasadniczo Morawy wraz ze Śląskiem opowiedziały się w konflikcie po stronie katolickiej (choć, oczywiście, w toku wojen istniały tam enklawy opanowane przez husytów). Na Morawach, ściślej mówiąc, zaobserwowano wyjątki od monopolu węgierskiego florena⁵², mianowicie dwie monety austriackie o tym samym standardzie (jedną w skarbie ukrytym po 1342 r., ale możliwe, że dopiero w drugiej połowie XIV stulecia⁵³, drugą w skarbie z początku panowania Zygmunta na Węgrzech⁵⁴). Są to jednak przypadki wcześniejsze i nie ujmują trafności naszej obserwacji. Emanuela Nohejlová-Prátová objaśnia wprawdzie rolę złotego węgierskiego przede wszystkim „gospodarczym upodobnieniem Moraw do Węgier”⁵⁵, ale trudno byłoby odnieść tę ocenę do Śląska. W Czechach w jednym skarbie, z Hradca Králové, wraz z florenami węgierskimi znaleziono dukaty weneckie, ukryte po 1398 r. Następne monety tego rodzaju pojawiły się tam dopiero w drugiej połowie XV w., nie odnotowano też w Czechach naśladownictw. Występowały tam licznie także monety złote innego standardu, mianowicie złote (guldeny) reńskie, a największa ich masa pojawia się w skarbach datowanych na okres 1420–1445⁵⁶. Występują one przy tym wyłącznie w zachodniej części kraju, a w następnym 45-leciu zdarzają się tylko wyjątkowo. Sugeruje to znów związek złotych reńskich z antyhusyckimi krucjatami z udziałem niemieckich żołnierzy zaciężnych, uderzających od zachodu. Ponad połowa czeskich

⁵¹ Paszkiewicz, *Wnioski*, s. 181–182.

⁵² Znaleziono też skarb złożony z 39 monet, jakoby wyłącznie florenckich (Jaroslav Pošvář, *Moravské nálezy mincí v 18. a 19. století*, „Numismatický sborník”, 1 [1953], s. 89, nr 51). Był jednak ogólnie tylko opisany i nie ma powodu, by datować go po połowie XIV w.

⁵³ Jiří Sejbal, *Moravská mince doby husitské*, Brno 1965, s. 71.

⁵⁴ Dagmar Grossmannová, *Uherské zlaté mince z nálezu v Brně – Koblížné ulici z počátku 15. století*, „Denarius”, 7 (2018), s. 110–113. Dwie monety weneckie, o których wspomina Nohejlová-Prátová w pracy o obiegu monet złotych w późnośredniowiecznych Czechach (zob. następny przypis), znaleziono w skarbach z 2. połowy XV w. (Emanuela Nohejlová-Prátová, *České, moravské a slezské nálezy mincí údobí grošového*, [w:] *Nálezy mincí v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, red. Emanuela Nohejlová-Prátová, t. 2, Praha 1956, nr 2576 i 2588). Pojawiają się wtedy częściej.

⁵⁵ Emanuela Nohejlová-Prátová, *Dukaten (Florentiner) und Goldgulden in den mittelalterlichen Münzfunden Böhmens*, [w:] *Dona numismatica Walter Hävernicks zum 23. Januar 1965 dargebracht*, hrsg. von Peter Berghaus, Gert Hatz, Hamburg 1965, s. 236.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 238, 240.

skarbów z monetami złotymi (13 z 24 skarbów z okresu 1387–1450) zawierała też monety srebrne⁵⁷ (podobnie jest na Morawach).

Na terenie Korony Polskiej również złote węgierskie dominują między monetami złotymi w znaleziskach. Ciekawą, a nieodległą od Gorzowa analogię spotykamy we współczesnym skarbie o podobnej wielkości z Płes w pow. wieruszowskim. W jego skład wchodziły monety srebrne, głównie jednak polskie, tylko 12 groszy praskich Wacława IV – i 5 złotych węgierskich Zygmunta. Całość ukryto po 1429 r.⁵⁸ Oprócz florenów Zygmunta sporadycznie spotykamy także złote reńskie oraz angielskie noble, zatem monety odmiennych standardów. Monety włoskie były po połowie XIV w. wyjątkowe. Ledwie wzmianka zachowała się o tym, że przed 1885 r. „W Lubelskiem wykopano około ćwierć korca groszy praskich, pomiędzy którymi znajdował się jeden dukat dożów weneckich”⁵⁹. Ze względu na brak florenów węgierskich nasuwa się przypuszczenie, że był to raczej skarb jeszcze XIV-wieczny, ale trudno na takiej – chyba przepisanej z jakiejś gazety – wiadomości budować szersze wnioski. Dwa nierozpoznane bliżej naśladownictwa dukatów weneckich dostrzeżono w małym, ale niezwykle wartościowym skarbie z Nowego Miasta Lubawskiego (*tpq* 1430) w ówczesnych krzyżackich Prusach. Skarb zawierał poza tym dukaty weneckie i rzymskie (senackie – też naśladujące weneckie), a także jeden floren węgierski Zygmunta Luksemburskiego, który posłużył do jego datowania. Niestety, mimo niewielkich rozmiarów i niewątpliwej atrakcyjności, skarb nowomiejski nie został opublikowany w ciągu 26 lat, jakie minęły od odkrycia, chociaż jest częściowo eksponowany na wystawie w Muzeum Okręgowym w Toruniu⁶⁰. Nie wiemy więc, jaki kontekst historyczny mógł towarzyszyć jego ukryciu. Nie był to kontekst wojenny, mimo wojny krzyżacko-polskiej w latach 1431–1435, w której wzięły udział czeskie posiłki husyckie, bo Nowe Miasto Lubawskie było oddalone od obszaru ówczesnych działań zbrojnych. W każdym razie skarb z Nowego Miasta, mimo znacznego oddalenia od Gorzowa Śląskiego i ukrycia w innym wówczas państwie, jest jedynym znanym przypadkiem wystąpienia w zbliżonym czasie dukatów weneckich lub naśladowczych w obrębie dzisiejszych ziem polskich.

⁵⁷ Znaleziska złotych monet z XIV–XV w. w Czechach zestawiają Budaj i Polanský (*Uherské*, s. 176–180).

⁵⁸ Kubiak, *Znaleziska*, nr 600. Ponieważ datowanie półgroszy Władysława Jagiełły uległo zmianie po tej publikacji (zob. Sebastian Pawlikowski, *Półgrosze koronne Władysława Jagiełły 1394–1414*, Łódź 2018), korekcie uległa też data ukrycia skarbu.

⁵⁹ *Wykopaliska*, „Zapiski Numizmatyczne” [Kraków], 2 (1885), 4, s. 70.

⁶⁰ Wstępny wykaz: Kubiak, *Znaleziska*, nr 551a; o okolicznościach odkrycia zob. <https://ziemialubawska.blogspot.com/2011/05/weneckie-zoto.html> (dostęp: 1 III 2023).

Takie ujęcie nie jest wszak całkiem anachroniczne wobec dobrze widocznych związków gospodarczych i społecznych Śląska z Prusami w XV w.

Inną jeszcze perspektywę dają nam znaleziska z obszaru Królestwa Węgier. Dysponujemy wprawdzie wiadomościami o znaleziskach tylko z terenu dzisiejszej Słowacji, ale to jest właśnie obszar sąsiadujący z Górnym Śląskiem. Znaleziono tam dukaty weneckie z interesującego nas okresu zarówno pojedynczo, jak w skarbach:

- Sereď, powiat Galanta — Wawrzyniec Celsi (1361–1365), 1 dukat, znalezisko pojedyncze⁶¹.
- Zalužany, zanikła wieś na obszarze dzisiejszej wsi Nemešany, powiat Spišská Nová Ves, w kuźni dworskiej — Andrzej Contarini (1368–1382), 1 dukat pojedynczo⁶².
- Hrnčiarovce nad Parnou, powiat Trnava — skarb złożony z 30–35 monet złotych, *terminus post quem* 1387; wśród 10 rozpoznanych monet 4 dukaty: Andrzej Dandolo (1343–1354) — 2, Jan Dolfín (1356–1361) — 1, Andrzej Contarini (1368–1382) — 1⁶³.
- Bystrany, powiat Spišská Nová Ves — skarb złożony z 9 monet złotych, *terminus post quem* 1404; wśród 4 rozpoznanych 1 dukat: Andrzej Dandolo (1343–1354)⁶⁴.

Wszystko to są wprawdzie znaleziska poprzedzające czas wojen husyckich, które srogo dotknęły Górne Węgry – dzisiejszą Słowację. Do tej listy trzeba wszak dodać duży skarb z Topolczan (Topoľčany; *terminus post quem* 1431), złożony z 216 florenów węgierskich króla Zygmunta, z których najpóźniejsze są zbieżne z gorzowskimi, oraz z jednego dukata – nie weneckiego, lecz naśladowczego⁶⁵. Inaczej niż w Gorzowie, naśladownictwo nie pochodziło z greckiej wyspy, lecz z samego Rzymu. Tamtejszy senat wybijał od 1350 (lub wcześniej, interpretacja źródeł nie jest jasna⁶⁶) do 1439 r. dukaty z napisami S PETRVS — SENATOR VRBIS wokół

⁶¹ Jozef Hlinka, Ľudmila Kraskovská, Jozef Novák, *Nálezy stredovekých a novovekých mincí na Slovensku*, Bratislava 1968 (*Nálezy mincí na Slovensku*, 2), nr 109.

⁶² *Ibidem*, nr 151; Belo Poľna, *Nález stredovekých mincí na stredovekej zaniknutej osade*, „Numismatické listy”, 15 (1960), 6, s. 169.

⁶³ Hlinka, Kraskovská, Novák, *Nálezy*, nr 104.

⁶⁴ Marek Budaj, Ján Hunka, *Nálezy mincí na Slovensku*, t. 5/1, Bratislava–Nitra 2018, nr 550.

⁶⁵ Branislav Panis, Marek Budaj, *Poklady mincí na Slovensku zo zbierok Slovenského národného múzea. Katalóg výstavy*, Bratislava 2006, s. 88–91.

⁶⁶ Ives, *The Venetian Gold Ducat*, s. 9–10; jak jednak zwraca uwagę internauta podpisany jako anto R (<https://www.lamoneta.it/topic/153634-ducato-del-senato-romano/>), wpis z 1 XI 2016 r.), termin *romanini d'oro* z dyskutowanego źródła mógł oznaczać inne, dziś niezachowane monety.

pary postaci na awersie, a ROMA CAPVT MVNDI SPQR wokół Chrystusa na rewersie (ryc. 9). Postać świętego na awersie zazwyczaj – choć nie zawsze – ma klucze przywieszane do dzierzonyj w dłoni księgi. Formalnie biorąc, floren gorzowski naśladował awersem właśnie monetę rzymską ze względu na imię Piotra, a tylko rewers – pierwotny wzór wenecki. Skarb topolczański wiązany jest z długotrwałą okupacją tego miasta i jego okolicy przez husytów w latach 30. XV w.

Znalezisk dukatów na Słowacji nie jest wprawdzie dużo, ale wyraźnie więcej niż na zachód i północ od niej. Dowodzą one, że – mimo częstych wojen, dzięki sąsiedzkim kontaktom Węgier z Wenecją – dukaty weneckie i ich naśladownictwa pojawiały się w tym kraju. Obfita emisja miejscowego złota z pewnością znacznie zredukowała ich napływ, ale go nie zablokowała, podobnie jak floreny węgierskie nie są rzadkie w skarbach włoskich z XIV–XV w.⁶⁷

Przy obserwacji nielicznych przypadków znalezisk włoskich monet złotych z drugiej połowy XIV i pierwszej połowy XV w. na północ od Karpat i Sudetów, gdzie w ogóle monet złotych znaleziono niewiele, nasuwa się spostrzeżenie, że po epidemii czarnej śmierci w połowie XIV stulecia floreny florenckie przestały tu napływać, otwierając przestrzeń dla innych złotych monet. Dopóki florenów węgierskich było niewiele, zauważamy nie tylko sporadyczny napływ dukatów weneckich, którym towarzyszyły naśladownictwa ze wschodniej części świata śródziemnomorskiego, ale też np. angielskich nobli, które z bałtyckiego wybrzeża dostawały się czasem do interioru. Na przełomie XIV i XV w. dukaty weneckie zostały przytłumione znacznie silniejszym napływem złotych węgierskich, które na cały XV w. stały się główną monetą wielkich transakcji, a także żołądów podczas wojen husyckich i krzyżackich. Dukaty nie tyle więc rywalizowały w Środkowej Europie z florenami węgierskimi, ile towarzyszyły im w ekspansji jako niewielka domieszka, a z kolei do nich domieszką były naśladownictwa, czy to rzymskie, czy greckie, czy wręcz tureckie. Wyjątkowy skarb z Nowego Miasta Lubawskiego pokazuje kontynuację tego napływu w latach 30. XV w., być może w tym przypadku związaną z indywidualną podróżą.

W zapisach sum pieniężnych z obszaru Korony Polskiej *ducati* pojawiają się sporadycznie do 1431 r., potem natomiast, od 1436 r., widzimy wzmianki o *floreni turci*⁶⁸. Ponieważ rzeczywistych tureckich monet złotych jeszcze wówczas nie

⁶⁷ Luigi Tondo, *Scarlino II. Il tesoro*, Firenze 1988 (Ricerche di archeologia altomedievale e medievale, 15), s. 41–42.

⁶⁸ Stanisława Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1387–1444)*, Wrocław 1970, s. 244–245.

bito, prawdopodobnie to napływające wciąż w niewielkiej liczbie z krajów tureckich dukaty typu weneckiego (w tym tureckie falsyfikaty) zmieniły swą potoczną nazwę⁶⁹. To zjawisko pomaga nam wskazać, które dukaty złote w stylu weneckim napływały na północ. W Mołdawii znaleziono więcej dukatów, tak oryginalnych, weneckich, jak naśladowczych Maony chioてńskiej z imionami dożów weneckich z XIV w. oraz Tomasza Fregoso. Te naśladowcze pozwoliły Tatianie Slepowej na przypuszczenie, że kontakty handlowe między Chios a Mołdawią były w pierwszej połowie XV w. szczególnie żywe⁷⁰. Ruch handlowy między Mołdawią a Wrocławiem również nie uszedł uwagi historyków⁷¹. Co istotne, starano się go prowadzić z pominięciem Krakowa, przez Lwów, Lublin, Wieluń i Oleśnicę⁷², a zatem możliwe, że również przez Gorzów. Wśród mołdawskich znalezisk nie dostrzeżono wprawdzie oryginalnego dukata Viscontiego. Na północ od Karpat z kolei nie zaobserwowano częstych w Mołdawii lekkich naśladownictw dukatów („z imionami genueńskich dożów z lat 1415–1447”, więc także Viscontiego), które Ołeksandr Ohuj przypisuje na niejasnej podstawie nie Chios,

⁶⁹ Marian Gumowski, *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1912, s. 40, utożsamia te „floreny tureckie” z odnotowanymi we Lwowie w 1426 roku *floreni tartaricales*, szacowanymi na 2½ florena węgierskiego. W tym ostatnim przypadku chodzi jednak o walutę obrachunkową, dobrze znaną w Mołdawii (Ernest Oberländer-Târnoaveanu, *‘Tartarian zlots’ – a Golden Horde legacy in the monetary terminology and practice of medieval Moldavia and its neighbouring countries*, „Revue Roumaine d’Histoire”, 30 [1991], s. 189–220).

⁷⁰ Т[атьяна] И[вановна] Слепова, *Некоторые аспекты распространения венецианских и генуэзских монет и их подражаний в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье в XII–XV вв.*, [w:] *Труды Государственного ордена Ленина Эрмитажа*, XXVI, Нумизматика 6, red. В[севолод] М[ихайлович] Потин, Ленинград 1986, s. 26, 28; *eadem*, *Подражания венецианским дукатам XIV–XV веков в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье*, [w:] *Нумизматический сборник 1998 к 80-летию В. М. Потина*, Санкт-Петербург 1998, s. 61. O znalezisku „tzw. złotej imitacji monety z Chios” (więc chyba z fazy mennictwa pod imieniem dożów weneckich) na Bukowinie wspomina Ołeksandr Ohuj (Alexander Oguу, *Lwowski szlak handlowy i intensyfikacja obiegu monetarnego na północnej Bukowinie w XIV–XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 101 [2010], 4, s. 604).

⁷¹ Stanisław Kutrzeba, *Handel Krakowa wieków średnich na tle stosunków handlowych Polski*, [w:] *idem*, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009, s. 297–299 (praca z 1902 r.); Fryderyk Papée, *Historja miasta Lwowa w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1924, s. 44–47; Grzegorz Myśliwski, *Strefa sudecko-karpacka i Lwów. Miejsce Śląska, Małopolski i Rusi Czerwonej w gospodarce Europy Zachodniej (połowa XIII–początek XVI wieku)*, [w:] *Ziemia polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir Gawlas, Warszawa 2006, s. 271–280; *idem*, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009, s. 343–353.

⁷² Dominika Mazur, *Kraków i Lwów. Wybrane aspekty handlu w średniowieczu*, [w:] *Handel w średniowieczu w miastach południowo-wschodniej Polski, wschodniej Słowacji, północno-wschodnich Węgier i zachodniej Ukrainy w świetle badań archeologicznych i historycznych*, red. Jan Gancarski, Krosno 2016, s. 95, 99.

lecz Kaffie i Cembalo⁷³, a Ernest Oberländer-Târnoveau sugeruje ich pochodzenie z samej Mołdawii lub (dzisiejszej) Ukrainy⁷⁴. Wobec trudności z odróżnianiem kolejnych generacji naśladownictw nie można przecież – naszym zdaniem – wykluczyć, że dukat z Gorzowa przybył z Mołdawii przy okazji kontaktów handlowych Wrocławia ze Lwowem i krajami czarnomorskimi, i nad Prosną dopiero spotkał przywiezione ze Śląska floreny węgierskie i grosze praskie. Taka hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna od przypuszczenia, że dukat chioてński przybył z Węgier wraz z tamtejszymi florenami, nie znamy bowiem takich monet z Górnych Węgier.

Znaczne zepsucie groszy praskich w czasach Wacława IV (1378–1419), a potem przerwanie ich emisji w wyniku wojen husyckich w Czechach, spowodowały dalszy wzrost roli monety złotej. Przez cały XV w. spotykane są duże transakcje, zawierane częścią w srebrnej, częścią w złotej monecie, co odzwierciedla przede wszystkim niedostatek wszelkiej monety kruszcowej w obiegu. Ta wiedza, czerpana dotąd ze źródeł pisanych, nie znajdowała jednak dostatecznego odbicia w znaleziskach monet. Dopiero skarb gorzowski pokazuje taką właśnie masę monetarną, mogącą być zarówno mieszczańskim majątkiem, jak zasobami najemnego żołnierza.

*

Kontekst wojenny nie jest oczywiście konieczny dla wyjaśnienia powstania skarbu gorzowskiego (najnowsze badania skłaniają do szczególnej ostrożności w jego użyciu⁷⁵), ale nasuwa się przez samo datowanie znaleziska. O ile wiemy, wojny dręczące Śląsk w okresie husyckim długo omijały Gorzów. Miasto pierwotnie należało do Księstwa Wrocławskiego, potem Głogowskiego, od 1323 r. Brzeskiego, a od 1363 r. do Księstwa Opolskiego, leżąc nad samą polską granicą⁷⁶. Jeszcze ataki partii katolickiej na Kluczbork w 1431 i 1433 r. do Gorzowa raczej

⁷³ Олександр Огуй, «Золоті татарські, турецькі, язичні; флорини землі нашої»: до проблеми тасмничого монетарного терміна XV–XVII ст., „Історико-географічні дослідження в Україні”, 11 (2009), s. 192.

⁷⁴ Oberländer-Târnoveau, ‘Tartarian zlots’, s. 217. Autor ma przypuszczać na myśli te same geneueńskie kolonie na Krymie. Ostatnio A. Mazarakis uzasadnia tezę, że lekkie naśladownictwa dukatów chioてńskich z imieniem Tomasa Campofregoso, zwane *perperi*, bito na Chios z przeznaczeniem do handlu z Mołdawią, zob. Mazarakis, *Il Ducato di Venezia*, s. 78–80.

⁷⁵ Murray Andrews, *Coin Hoarding in Medieval England and Wales, c.973–1544. Behaviours, motivations, and mentalités*, Oxford 2019, (BAR British Series, 651), s. 202.

⁷⁶ Jerzy Horwat, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta. Miasta. Kościoły. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002, s. 394. W 1396 r. Gorzów wszedł w skład ziem nadanych Spytkowi z Melsztyna, które powróciły do książąt opolskich w 1401 r.

nie dotarły. W Wołczynie do 1436 r. utrzymał się oddział husyckiego kondotiera Dobka Puchały⁷⁷, on sam jednak był już od 1431 r. zaangażowany na pograniczu polsko-krzyżackim. W 1438 r. pierwsza, letnia polska wyprawa po koronę czeską przeszła prawdopodobnie przez Księstwo Oświęcimskie i Cieszyńskie, a działania bojowe rozwinęła dopiero w Czechach. Druga wyprawa, jesienna, o wyraźnie niszczącym charakterze, ruszyła z punktu zbornego w Częstochowie przez Lubliniec i Strzelce⁷⁸. Choć nie były to odległe miejscowości, Gorzów niewątpliwie nie leżał na tej trasie. Dopiero w 1442 r. w ramach wojny o koronę węgierską wojsko wielkopolskie zaatakowało i zniszczyło Gorzów i niedaleki Ciecierzyn. Gorzów został następnie odbity przez Leonharda Assenheimera, kondotiera na służbie królowej węgierskiej i czeskiej Elżbiety⁷⁹. Jeśli wiązać ukrycie skarbu – a ściślej, utratę kontroli nad nim przez właściciela – z wypadkami wojennymi, to właśnie wydarzenia owego roku nadawałyby się do tego najlepiej.

O kontekście archeologicznym niewiele wiemy. Nieduży budynek dworca kolejowego w Gorzowie stoi do dziś (obecny adres: ul. Wojska Polskiego 33), mimo likwidacji linii, ok. 350 m na południe od dawnego wjazdu do miasteczka, prowadzącego przez potok Praska (ryc. 11). Teren ten nie leżał w obrębie średnio-wiecznej zabudowy miejskiej, lecz na południowym przedmieściu (jeszcze pod koniec XIX w. będącym osobną wsią Gorzów–Landsberg, sąsiadującą z pałacem i folwarkiem), w pobliżu traktu do Olesna. Był nieznacznie tylko (około 1,6 m) wzniesiony ponad łąki nad Prosną⁸⁰, rzeką graniczną z Królestwem Polskim. To wzniesienie nie było wszakże bez znaczenia, bo jeszcze w XIX w. okolice

⁷⁷ Mateusz Goliński, *Od czasów najdawniejszych do 1740 roku*, [w:] *idem*, Elżbieta Kościak, Jan Kęsik, *Namysłów. Z dziejów miasta i okolic*, Namysłów 2006, s. 119–121.

⁷⁸ Roman Heck, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964, s. 125, 148, 150.

⁷⁹ Jan Długosz nazywa Gorzów „warownią” (*fortalitium*), choć miasteczko nie miało innych umocnień niż wał i fosa, raczej o funkcji porządkowej. Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 i 12, 1431–1444, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 2009, s. 309–310; Sigismundi Rosiczii *Chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wachter, Breslau 1883 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 12), s. 55; Horwat, *Księstwo opolskie*, s. 223; Zbigniew Bereszyński, *Działania wojenne na pograniczu Ziemi Wieluńskiej i Śląska w późnym średniowieczu*, „Rocznik Wieluński”, 16 (2016), s. 72. Wieczorek, *Aus der Geschichte*, s. 329, pisał o spaleniu Gorzowa przez „polskie hordy” w 1446 r., chyba omyłkowo (powtarza tę datę niemiecka literatura popularna).

⁸⁰ Dane z <https://mapy.geoportal.gov.pl> (dostęp: 1 III 2023).

opisywano jako bagnistą⁸¹, a na początku XX w. zaznaczono, że łąki były zalewane powodzią⁸² (ostatnia z nich miała miejsce w 2010 r.). Był to zatem skraj obszaru zdadnego do osadnictwa. Opis naczynia, w którym ukryte były monety, i uwaga Georga Raschkego o wyjątkowości jego czerwonej malatury świadczą, że był to wyrób nieprzypadkowy, lepszej jakości. Przypuszczać więc można, że skarb ukryła osoba dysponująca takimi naczyniami, zatem raczej mieszkaniec gorzowskiego przedmieścia niż wojak z oddziału Assenheimera. Za to ten drugi (albo jakiś Wielkopolanin) mógł być przyczyną niepodjęcia skarbu przez właściciela. Poza przypuszczenia jednak nie wyjdziemy.

Temat skarbu z Gorzowa nie jest zamknięty — także z powodu możliwości ujawnienia dalszych archiwaliów na jego temat w innych miejscach, a nawet srebrnej części skarbu, która może bez metryki spoczywać w jakimś zbiorze muzealnym. W świetle zestawionych powyżej niejasnych wzmianek o innych znaleziskach, które również mogą znaleźć rozwinięcie w zachowanych gdzieś dokumentach, szersza problematyka obiegu monety złotej w Europie Środkowej w pierwszej połowie XV w. też daleka jest od wyczerpania. Przy okazji przekonaliśmy się również, że wiedza renomowanych specjalistów z berlińskich muzeów na przełomie XIX/XX w. miała swoje ograniczenia, a urzędowa rejestracja odkryć archeologicznych na Śląsku przed 1945 r. — nawet pozyskanych drogą urzędową — nie była tak sumienna, jak to sobie zwykle wyobrażamy.

⁸¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa 1881, s. 733.

⁸² „Prosna 3”, dane Królewskiego Urzędu Melioracji z Lublińca (podpisane: Koepke), naniezione ręcznie w 1912 r. na *Meßtischblatt 2900 (4976), Landsberg in Oberschlesien*, mapa, 1:25 000, [sine loco] 1900, zob. https://www.landkartenshop.de/product_info.php?products_id=26812 (dostęp: 1 III 2023).

ILUSTRACJE

Ryc. 1–6: Przykłady monet analogicznych do opisanych w skarbie z Gorzowa Śląskiego



Ryc. 1. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałami I C komorników Jakuba i Krystiana, mennica Koszyce, 1402–przed 1410; złoto, 3,49 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 64 513)



Ryc. 2. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z gmerkiem komornika Ulricha Kamerala, mennica Buda (?), ok. 1411–1424; złoto, 3,51 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 40, 23 V 2009, poz. 117)



Ryc. 3. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałem V i gmerkiem komornika Ulricha Kamerera, mennica Buda (?), ok. 1411–1424; złoto, 3,52 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 55, 23 XI 2013, poz. 185)



Ryc. 4. Węgry, Zygmunt Luksemburski, floren z inicjałem komornika Jánoša Siebenlindera, mennica Krzemnica, ok. 1431–1437; złoto, 3,49 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 170 607)



Ryc. 5. Chios, Filip Maria Visconti, dukat typu weneckiego, 1421–1436; złoto, 3,50 g (H.D. Rauch, E-Auction 36, 19–21 II 2021, poz. 1297)



nr kat. 440

0 1 2 cm

Ryc. 6. Czechy, Wacław IV, grosz praski, mennica Kutná Hora, 1384–1395, srebro, 2,718 g, 27,1 mm; ze skarbu z Boguszowa-Gorc (nr kat. 440). Fot. Łukasz Sroka

Ryc. 7–10: Inne monety przywoływane w pracy



Ryc. 7. Wzór naśladownictwa z Chios: Wenecja, Antoni Venier (1382–1400), dukat, złoto, 3,34 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, aukcja 63, 27 II 2016, poz. 203)



Ryc. 8. Turcy osmańscy (?), fałszywy dukat chioński typu weneckiego z tytułem Filipa Marii Viscontiego, po 1421; złoto, 3,28 g (Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 61 099)



Ryc. 9. Wzór naśladownictwa z Chios: Rzym, dukat senacki typu weneckiego, druga połowa XIV w.; złoto, 3,55 g (Numismatica Varesina, oferta 14 561)



Ryc. 10. Wenecja, Franciszek Loredan, cekin (dukat) z lat 1752–1762, znaleziony w nieznannej miejscowości na Śląsku ok. 2015 r.; złoto, 3,49 g (fot. anonimowa)



Ryc. 11. Fragment mapy *Meßtischblatt 2900 Landsberg in Oberschlesien* z 1900 r. (oryginalna skala 1:25 000; późniejszy nr 4976), ze stanowiskami archeologicznymi na terenie Gorzowa, zaznaczonymi przez Państwowego Męża Zaufania do spraw zabytków archeologicznych prowincji górnośląskiej w Raciborzu, dr. Georga Raschkego. Miejsce znalezienia skarbu oznaczone jako stanowisko 2, obwiedziony ołówkiem obszar wokół kościoła to domniemane grodzisko (ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie)

SUMMARY

Documents stored in the archive of the Museum of Opole Silesia made it possible to reconstruct, to a large extent, a hoard found in Gorzów Śląski in 1896 or 1897 (*tpq* 1431). Although the Royal Numismatic Collection in Berlin was consulted about the hoard, the latter was not studied and found its way to literature only in a fragmentary form. Its main components – 466 Prague groschen, mainly or exclusively of Wenceslas IV, and seven Hungarian florins of King Sigismund – are typical and reflect the circulation and hoarding of coinage in Silesia in that era. What makes the hoard exceptional is the ducato of Maona di Chio, showing the title of Milanese Duke Philip Maria Visconti. The author considers it possible that this coin was brought from Moldavia. Gorzów Śląski was located on one of the alternative routes connecting Leopold with Wrocław, bypassing Cracow.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Dział Archeologiczny
Fundakten, Landsberg Kr. Rosenberg
- Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 i 12: 1431–1444, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 2009.
- Sigismundi Rosiczii Chronica et numerus episcoporum Wratislaviensium itemque gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi. Ab anno C. 1051 usque 1470*, [w:] *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, hrsg. von Franz Wachter, Breslau 1883 (*Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. 12), s. 29–86.
- Familien-Nachrichten*, „Deutscher Reichs-Anzeiger und Königlich Preußischer Staats-Anzeiger”, nr 247 z 17 X 1900.
- Wiadomości potoczne*, dodatek do „Górnoślązaka”, R. V, nr 99 z 2 V 1906, s. 2.
- A.K., *Alterthumsfunde aus Ober-, Mittel- und Nieder-Schlesien*, „Rübezahl. Schlesische Provinzialblätter”, Neue Folge 12 (1873), 3, s. 136–138.
- Adreßbuch Beuthen O.–S. einschließlich der Gemeinden Bobrek-Karf, Mechtal und Martinau*, Beuthen O.S. 1937.
- Andrews Murray, *Coin Hoarding in Medieval England and Wales, c. 973–1544. Behaviours, motivations, and mentalités*, Oxford 2019 (BAR British Series, 651).
- Bereszyński Zbigniew, *Działania wojenne na pograniczu Ziemi Wieluńskiej i Śląska w późnym średniowieczu*, „Rocznik Wieluński”, 16 (2016), s. 65–76.
- Budaj Marek, Hunka Ján, *Nálezy mincí na Slovensku*, t. 5/1, Bratislava–Nitra 2018.
- Budaj Marek, Polanský Luboš, *Uherské středověké dukáty ze sbírky Národního muzea. Zlaté ražby od Karla I. Roberta z Anjou po Jana I. Zápoľského (1325–1540)*, Praha 2020.
- Catalogo delle monete italiane medioevali e moderne componenti la collezione del Cav. Giancarlo Rossi di Roma [...]*, Roma 1880.

- Day William R., *Early imitations of the gold florin of Florence and the imitation florin of Chivasso in the name of Theodore I Paleologus, Marquis of Montferrat (1306–1338)*, „The Numismatic Chronicle”, 164 (2004), s. 183–199.
- Day William R. Jr., Matzke Michael, Saccocci Andrea, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum, Cambridge*, vol. 12: *Italy (I) (Northern Italy)*, Cambridge 2016.
- Funde und Ausgrabungen*, „Blätter für Münzfreunde”, 36 (1901), 8–9, s. 225.
- Gamberini di Scarfèa Cesare, *Appunti di numismatica veneziana. Repertorio di nozioni indispensabili per l'essata classificazione delle monete di Venezia o di tipo veneziano*, Bologna 1963.
- Gedl Marek, *Materiały do pradziejów powiatu oleskiego*, „Opolski Rocznik Muzealny”, 3 (1968), s. 153–212.
- Goliński Mateusz, *Od czasów najdawniejszych do 1740 roku*, [w:] *idem*, Elżbieta Kościak, Jan Kęsik, *Namysłów. Z dziejów miasta i okolic*, Namysłów 2006, s. 9–169.
- Grossmannová Dagmar, *Uherské zlaté mince z nálezu v Brně – Koblížné ulici z počátku 15. století*, „Denarius”, 7 (2018), s. 110–113.
- Gumowski Marian, *Moneta złota w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1912.
- Gyöngyössy Márton, *Orlice a lev. Heraldická reprezentácia kráľa Žigmunda na minciach a kachliciach*, „Denarius”, 9 (2021), s. 42–49.
- Hána Jiří, *Pražské groše Václava IV. z let 1378–1419*, Plzeň 2003.
- Heck Roman, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964.
- Hlinka Jozef, Kraskovská Ludmila, Novák Jozef, *Nálezy stredovekých a novovekých mincí na Slovensku*, Bratislava 1968 (Nálezy mincí na Slovensku, 2).
- Horwat Jerzy, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta. Miasta. Kościół. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002.
- Ives Herbert E., *The Venetian Gold Ducat And Its Imitations*, ed. and annotated by Philip Grierson, New York 1954 (Numismatic Notes and Monographs, 128).
- Jahres-Bericht über das Bestehen und Wirken des naturhistorischen Vereins im Jahre 1856*, „Bericht des Naturhistorischen Vereins in Augsburg”, 10 (1857), s. 3–22.
- Kiersnowski Ryszard, *Wielka Reforma Monetarna XIII–XIV w.*, cz. 1, Warszawa 1969.
- Koukouni Ioanna N., *Coins and Seals in Byzantine and Genoese Chios (fifth-sixteenth centuries)*, [w:] *Ege Dünyası Liman Kentleri Sikke, Mühür ve Ağırlıkları*, red. Ceren Ünal *et al.*, Manisa 2018, s. 165–182.
- Kubiak Stanisława, *Monety pierwszych Jagiellonów (1387–1444)*, Wrocław 1970.
- Kubiak Stanisława, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.
- Kutrzeba Stanisław, *Handel Krakowa wieków średnich na tle stosunków handlowych Polski*, [w:] *idem*, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009, s. 169–394.
- Lengyel András, *Gold Book 1325–1540*. English revised edition, Budapest 2013.

- Mazarakis Andreas D., *Il Ducato di Venezia e le sue imitazioni nell'Oriente Latino tra il XIV e il XVI secolo*, traduzione di Georgios Magkanaris, a cura di Monica Baldassarri, Genova 2018 (Quaderni della Società Ligure di Storia Patria, 5).
- Mazur Dominika, *Kraków i Lwów. Wybrane aspekty handlu w średniowieczu*, [w:] *Handel w średniowieczu w miastach południowo-wschodniej Polski, wschodniej Słowacji, północno-wschodnich Węgier i zachodniej Ukrainy w świetle badań archeologicznych i historycznych*, red. Jan Gancarski, Krosno 2016, s. 85–124.
- Meßtischblatt 2900 (4976), Landsberg in Oberschlesien*, mapa, 1: 25 000, [sine loco] 1900.
- Metcalf Donald Michael, *Coinage of the Crusades and the Latin East in the Ashmolean Museum Oxford*, London 1995.
- Męclewska Marta, Mikołajczyk Andrzej, *Skarby monet z lat 1650–1944 na obszarze Polski. Inwentarz II*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Milejski Paweł, *Analiza numizmatyczna*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb wałbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 39–99.
- Myśliwski Grzegorz, *Strefa sudecko-karpacka i Lwów. Miejsce Śląska, Małopolski i Rusi Czerwonej w gospodarce Europy Zachodniej (połowa XIII – początek XVI wieku)*, [w:] *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir Gawlas, Warszawa 2006, s. 247–319.
- Myśliwski Grzegorz, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XIII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009.
- Nagl Alfred, *Über eine Mailänder Goldmünze nach dem Typus des Venezianer Dukatens*, „Numismatische Zeitschrift”, 23 (1891), s. 181–190.
- Neue Bodenfunde*, „Altschlesische Blätter”, 12 (1937), 1–2, s. 55–68.
- Nohejlová-Prátová Emanuela, *České, moravské a slezské nálezy mincí údobí grošového*, [w:] *Nálezy mincí v Čechách, na Moravě a ve Slezsku*, red. Emanuela Nohejlová-Prátová, t. 2, Praha 1956, s. 113–298.
- Nohejlová-Prátová Emanuela, *Dukaten (Florentiner) und Goldgulden in den mittelalterlichen Münzfunden Böhmens*, [w:] *Dona numismatica Walter Hävernicks zum 23. Januar 1965 dargebracht*, hrsg. von Peter Berghaus, Gert Hatz, Hamburg 1965, s. 233–241.
- Oberländer-Târnoveanu Ernest, *‘Tartarian zlots’ — a Golden Horde legacy in the monetary terminology and practice of medieval Moldavia and its neighbouring countries*, „Revue Roumaine d’Histoire”, 30 (1991), s. 189–220.
- Oguy Alexander, *Lwowski szlak handlowy i intensyfikacja obiegu monetarnego na północnej Bukowinie w XIV–XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 101 (2010), 4, s. 585–609.
- Paniš Branislav, Budaj Marek, *Poklady mincí na Slovensku zo zbierok Slovenského národného múzea. Katalóg výstavy*, Bratislava 2006.
- Papée Fryderyk, *Historja miasta Lwowa w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1924.
- Paszkiewicz Borys, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000.

- Paszkiewicz Borys, *Silesiorum moneta, czyli mennictwo śląskie w późnym średniowieczu (1419–1526) z katalogiem monet śląskich, kłodzkich i lużyckich z lat 1327–1526*, Wrocław–Warszawa 2021 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 3).
- Paszkiewicz Borys, *Wnioski*, [w:] *Skarb groszy praskich z XIV i XV wieku z Boguszowa (tak zwany skarb wałbrzyski)*, red. Borys Paszkiewicz, Wrocław 2020 (Bibliotheca Nummaria Leopoldina, 1), s. 179–191.
- Pawlikowski Sebastian, *Pólgrosze koronne Władysława Jagielly 1394–1414*, Łódź 2018.
- Petách Emil, *Dejiny mincovania v Košiciach*, Košice 1986.
- Polla Belo, *Nález stredovekých mincí na stredovekej zaniknutej osade*, „Numismatické listy”, 15 (1960), 6, s. 168–171.
- Pošvár Jaroslav, *Moravské nálezy mincí v 18. a 19. století*, „Numismatický sborník”, 1 (1953), s. 82–108.
- Quirini-Popławska Danuta, *Italia i basen Morza Śródziemnego w latach 1204–1453*, [w:] *Wielka historia świata*, t. 5: *Późne średniowiecze*, red. Krzysztof Baczkowski, Kraków–Warszawa 2005, s. 135–217.
- Schweitzer Federico, *Zecchino di Tipo veneto dell'arcivescovo Giovanni Visconti, Signore di Milano (1349–1354)*, [w:] *idem, Notizie peregrine di numismatica e d'archeologia. Mittheilungen aus dem gebiete der Numismatik & Archaeologie*, t. 3, Trieste–Berlino 1856, s. 65–70, Tav. II: 5.
- Sejbal Jiří, *Moravská mince doby husitské*, Brno 1965.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, Warszawa 1881.
- Stahl Alan M., *Zecca. The mint of Venice in the Middle Ages*, Baltimore–London–New York 2000.
- Suhle Arthur, *Julius Menadier †*, „Berliner Museen”, 60 (1939), 2, s. 34–38.
- Szwagrzyk Józef, *Szerokie grosze praskie na ziemiach polskich 1302–1547*, „Ze skarbca kultury”, 18 (1967), s. 41–197.
- Tondo Luigi, *Scarlino II. Il tesoro*, Firenze 1988 (Ricerche di archeologia altomedievale e medievale, 15).
- Wieczorek Arthur, *Aus der Geschichte der Stadt Landsberg O.–S.*, „Oberschlesien”, 4 (1905), 5, s. 327–337.
- [Wiktor Emanuel III], *Corpus Nummorum Italicorum*, vol. 10: *Emilia*, t. 2, Roma 1927.
- Wykopalska*, „Zapiski Numizmatyczne” [Kraków], 2 (1885), 4, s. 70.
- Огуй Олександр, «Золоті татарські, турецькі, язичні; флорини землі нашої»: до проблеми таємничого монетарного терміна XV–XVII ст., „Історико-географічні дослідження в Україні”, 11 (2009), s. 186–196.
- Слепова Т[атьяна]И[вановна], *Некоторые аспекты распространения венецианских и генуэзских монет и их подражаний в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье в XII–XV вв.*, [w:] *Труды Государственного ордена Ленина*

- Эрмитажа, XXVI, *Нумизматика* 6, red. В[сезолод] М[ихайлович] Потин, Ленинград 1986, s. 22–30.
- Слепова Т[атьяна] И[вановна], *Подражания венецианским дукатам XIV–XV веков в Восточном Средиземноморье и Северном Причерноморье*, [w:] *Нумизматический сборник 1998 к 80-летию В. М. Потина*, Санкт-Петербург 1998, s. 51–63.
- anto R, <https://www.lamoneta.it/topic/153634-ducato-del-senato-romano/>, wpis z 1 XI 2016 r.
- Jehke Rolf, *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874–1945*, <http://www.territorial.de/>
- Јом, *Spisali ja nauczyciele*, <https://nto.pl/spisali-ja-nauczyciele/ar/4003423>
- <http://www.territorial.de/obschles/rosenbos/landsbg.htm>
- <https://echaswantewita.blogspot.com/2014/03/kamienne-miejsce-poganskiego-kultu-w.html>
- <https://mapy.geoportal.gov.pl>
- <https://www.atlaskolejowy.net/pl/opolskie/?id=baza&poz=1467>
- https://www.landkartenshop.de/product_info.php?products_id=26812
- <https://www.naszlaku.com/ligota-oleska/>
- <https://www.numismaticavaresina.it/roma/39971/roma-senato-romano-xiv-sec-ducato-cni-613-g-3-50.html>
- <https://www.wcn.pl/archive>
- <https://ziemialubawska.blogspot.com/2011/05/weneckie-zoto.html>

O AUTORZE

Borys Paszkiewicz – prof. dr hab. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się numizmatyką i historią pieniądza. Współpracuje z Numizmatycznym Centrum Aukcyjnym „Numision” w Warszawie. Adres e-mail: Borys.Paszkiewicz@gmail.com

